

TRZY DNI Z TEATREM OGNI A I WODY

ALEKSANDRA REMBOWSKA

Pomiędzy "wiekiem trumny a wiekami nieba" został zawieszony kosmos - głośiła jedna z pieśni Węgajt. Aktoży Teatru Wiejskiego tę pieśń zilustrowali. Rozpisali na głosy historię Magdaleny zaczerpniętą z *Doliny Isy* (*Gospoda ku wiecznemu pokojowi*) i krawca - Żyda spod Krakowa (*Historie Vincenza*), opowiadana przy pomocy drewnianej lalki. Wielogłosowemu chórowi towarzyszyły instrumenty: flet, róg, cymbały, skrzypce, bęben zapisujące wydarzenia. Tak zespół przypomniat magiczną siłę przekazu wędrownych grajków, kronikarzy i "tuliszy".

Pieśń w spektaklach Węgajt była elementem obrzędu. Przekazywanie płomienia świecom siedmioramiennego świecznika, podanie właściwego tonu dla czystego rozpoczęcia następnego utworu ten obrzęd inicjowały. W muzyce i w ogniu zatrzymano dzieje ziem wschodnich, "ostatnich wysp Atlantydy słowiańskiej". Problemy wielonarodowej ludności, nakładających się na siebie religii i kultur: chrześcijańskiej, żydowskiej, muzułmańskiej, pogańskiej. "Sprawowane" muzyką, ciałem i ruchem historie, przy ołtarzu nakrytym wzorzystym obrusem, w niewielkiej, zaciemnionej przestrzeni, nabrały mocy apokryficznych przypowieści o pokusie i oczyszczeniu.